

KRAKOW

DNIA 24 GRUDNIA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz
 świąt uroczystych o godzinie 5
 po południu regularnie, w Dru-
 karni St. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:

Kwartalna złp: 10.
 Miesięczna --- 4.
 Numer pojedynczy . . . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 0. 587	-- 3. 2	-- 7,2	wschodni słaby	pochmurno	
23. 12	„ 0. 560	1. 1	5,0	„ „	„ „	
3	„ 0. 356	2. 4	7,0	„ „	„ „	
9	„ 0. 677	-- 2 8	-- 6,0	„ „	„ „	

Czesć Rządowa.

WARSZAWA. (dnia 20 Grudnia.)

— Uroczystość imienin Najjaśniejszego Cesarza i Króla Polskiego, onegdaj najsolenniejszą była obchodzona w stolicy królestwa.

„Jaśnie Oświecony Feldmarszałek Paskiewicz książę Warszawski hr. Erywański, przyjmował powinszowania władz cywilnych i wojskowych. Następnie odbyło się w obec JO. Feldmarszałka wielu generałów i urzędników w kaplicy zamkowej uroczyste nabożeństwo. Gdy zanucono *Te Deum* ozwało się sto kilka wystrzałów z dział, rozstawionych na tarasie zamkowym. W Kościele archikatedralnym w obecności wszelkich władz rządowych JW. X. Pawłowski biskup

koadjutor Płocki, celebrował pontyfikalnie. Wszystkie kościoły tłumnie były napełnione pobożnym ludem zgromadzonym na uroczyste nabożeństwo, niosącym gorące modły o długie i szczęśliwe panowanie łaskawego monarchy.

Na obiedzie danym w zamku przez Jaśnie Oświeconego księcia Feldmarszałka, znajdowały się najznakomitsze osoby. Gdy w końcu wniesiono zdrowie Najjaśniejszego Monarchy, huk dział powtórnie się dał słyszeć. O godzinie 8 rozpoczął się świetny wieczór u JW. gubernatora wojennego stolicy generała jazdy hr. Witt, który zaszczycił swą obecnością JO. Feldmarszałek i przeszło 200 najznakomitszych osób. Artyści wyborowi wykonywali rozmaite dzieła muzyczne najlepszych kompozytorów, kończąc

ułożoną na cel ten kantatą, wyrażającą uczucia miłości niepoliczonych ludów dla swego monarchy.

Wszystkie domy stolicy jaśniały rzesistem światłem. Pałace namiestników królewskich, Krasińskich, Komniissy spraw wewnętrznych, Skarbu, Oświecenia, dawniej Prymasowski, Brühlowski, Ratusz i Mennica, odznaczały się szególniey gustowném oświeceniem, Ciepły i pogodny wieczór, wywabił mnóstwo widzów; ulice późno w noc napełnione były ludem.

PETERSBURG. (30 *Listopada.*)

— Najjaśniejszy Cesarz Jmć najwyższym reskryptem wydanym do pełnomocnego prezesa dywanu księstw Mołdawii i Wołoszczyzny generała adjutanta Kisselewa, oświadczył temuż swoje zadowolenie, że przez zmniejszenie wydatków nietylko oszedł się przeznaczoną summą na utrzymanie w tym r. w pomienionych księstwach, i niepotrzebował ściągać z Sylistryi na ten cel wyznaczonych 674,992 rubli, 27½ kop. ale nadto, z dochodu księstw spłacił resztę zaciągniętych w 1828 r. 100,000 dukatów, wynoszącą duk. 44,595.

— W nocy z 27 na 28 b. m. lód pokrył Nowę. Kommunikacya została zupełnie przecięta i dopiero 28 po południu odważono się przejeść po lodzie.

KURSKO (13 *Października.*)

— Tutejszy marszałek gubernialny Grigoryew, przełożył szlachcie mającey dorosłych synów, czyliby nieżyczyla poświęcić ich wojenney służbie, na prawach najwyższey szlachcie udzielonych. Powszechné życzenie oyców i żywe chęci młodzieży przedstawione zostały przez tutejszego cywilnego gubernatora Demidowa Jego C. Mości, który oświadczywszy swoje zadowolenie, rozkazał młodą szlachtę, stósownie do jey ży-

czenia, zapisać do pułków odwodowey armii. W skutek tego, 317 młodey szlachty Kurksiey guberni i udało się do armii.

LONDYN (2 *Grudnia.*)

— Gazety nasze donoszą: iż podróżni powracający z Hollandyi zapewniają, że wzbranianie się króla względem przyjęcia traktatu znajduje poklaski prawie wszystkich klass jego poddanych; wielu officerów morskich miało także podpisać uchwałę, nieoddawać Anglikom ani jednego okrętu, gdyby eskadra ich miała zawinać do Skaldy, lecz raczej naśladowując przykład van Speicka, wszyscy się wysadzić w powietrze.

— Przez wysłanie Pana Stratford Canning do Stambulu, zaważowało miejsce w izbie niższey dla miasteczka Stockbridge. Posłowi towarzyszyć będą pułkownik Barnet, panowie Hammond i Buchauan; lord M. C. Hill, brat margrabiego Dowushire zatrzymuje urząd sekretarza poselstwa. Pensya posła czyni przeszło 10,000 funtów, a cztery byli posłowie hr. Elgin, vice hr. Strangferd, Sir R. Liston i Sir R. Gordon pobierają teraz od 2,000 do 5,000.

— Gdy zamiarem jest króla Juci bydź obecnym otwarciu parlamentu, uda się więc w przyszły poniedziałek w towarzystwie Jey Królewskiey Mości dó Londynu, gdzie zabawi do Piątku.

— Członkowie parlamentu przybywają teraz ze wszystkich stron. Z ministrów niema tylko jeszcze margrabi Landsdowne.

— Lordowie namiestnicy pojedynczych hrabstw Irlandyi otrzymali instrukcye, ażeby jako sędziowie pokoju, nie dozwalali urzędnikom celnym ani osobom duchownym przyjmować obrony stron w sądach, chyba w gwałtowey potrzebie.

— W miejsce zmarłego Sir G. Naylor mianowany został pierwszym kawalerem her-

bowym orderu podwiązki P. Ralph Tigland.

— Pożary ciągle trwają w kraju; w Gloucester aresztowano niejakiego Lear, który wyznał, iż jeden z jego współników w 14 miejscach tego hrabstwa podłożył ogień.

— Jednym z najznakomitszych z śród liczących zgromadzeń przyjaznych reformie, było zgromadzenie hrabstwa Norfolk, zwołane przez High-Sherifa hrabstwa na dzień 19 listopada do domu hrabstwa w Norwich. P. Antoni Hammold, jeden z najznakomitszych właścicieli hrabstwa, objął prezydencją na wniosek lorda Suffield, który zgromadzenie przyjęło jednogłośnie, poczem lord Suffield wystąpił i przedstawił później przez zgromadzenie jednomyślnie przyjęty adres od szlachty, duchowieństwa i właścicieli gruntów do J. Królewskiej Mości, wynurzający najwierniejsze przywiązanie do osoby Najjaśniejszego Pana i najgorętsze dziękczynienia za Oycowskie Jego rządy, szczególnie zaś za opiekę dla wielkiej sprawy reformy.

BRUXELLA (3 Grudnia).

— Na posiedzeniu izby reprezentantów dnia 2 uchwalono projekt do prawa dozwalającego wywozu wszelkiego gatunku broni.

— Senat zatwierdził kredyty dozwolone już przez izbę reprezentantów dla ministerium woyny.

— Dnia 1 wpołudnie Król JMó odbył przegląd załogi bruxelskiej, podczas którego oddał czwartemu pułkowi chorągiew przemawiając następującemi słowy. »Belgiyczycow! Od wieków walczyliście z męstwem i wiernością pod sztandarami obcych monarchów. Teraz zmieniło się położenie waszjej oyczyzny; zajmuje ona miejsce pośród rodziny dawnych monarchii. Po tylu krwawych i bezowocnych walkach, Belgiyczycow! stali się wolnym narodem. Po raz pier-

wszy, lew belgijski ukaże się na czele belgijskiego woyska. Nieprzestawajcie rozwijać pod sztandarami narodowemi przymiotów któremiście sobie zjednali szacunek cudzoziemców. Pomniacie, że i wy jako woysko narodowe wchodziecie w szereg dawnych woysk europejskich, i że honor wasz wymaga, abyście pomiędzy niemi zaszczytne zajmowali miejsce. Smiałe i wytrwałe postępowanie walecznego pułku waszego podczas trudnych okoliczności dni sierpniowych zjednały mu mój szacunek i prawdziwe moje zadowolenie; z przyjemnością wynurzam publicznie uczucia przy terażniejszej uroczystości. Od wypadków tych, prawe wasze postępowanie i karność podwyższyła jeszcze mój dla was szacunek. — Wy jesteście pierwszym pułkiem, który chorągiew narodową z rąk moich odbiera. Z odebraniem jej przyjmiecie zarazem najświętsze obowiązki względem oyczyzny i względem mnie. Odpowiadajcie zawsze mojemu zaufaniu i przybierzcie za godło: *Męstwo, honor i wierność.*«

Pułkownik Leboutte przyjął chorągiew z rąk króla i odpowiedział:

»Najjaśniejszy Panie! Czuję się szczęśliwym, iż jestem tłumaczem uczuć, jakie ożywiają officerów tego pułku. Składam ci miłościwy Panie hołd ich poświęcenia się i wdzięczności. Bądź przekonany Najjaśniejszy Panie iż chorągwi którą nam powierzyłeś, do ostatniej kropli krwi bronić będziemy. Gdyby się nieprzyjaciel ośmielił uderzyć na nas, wołelibyśmy wszyscy umrzeć, niż opuścić ten znak zaszczytny.«

Po ukończeniu tej uroczystości, wszystkie woyska defilowały przed królem, który był bardzo zadowolony ich postawą.

Rozmaitości.

— Donoszą z Ameryki południowej, że w kraju stanów zjednoczonych trwająca przez tak długi czas spokojność, zostaje teraz prze-

rywaną, tworzą się bowiem jakieś niesnaski; rząd wcześniej przedsięwzięje środki aby spokojność była ciągle utrzymana. — Wszczęła się tamże niespokojność z powodu rozgłoszonej wieści, że się zjawiała cholera której Amerykanie niezmiernie się lękają. Wiele osób które z różnych krajów Europy miały udać się na mieszkanie do Ameryki, teraz zmieniło ten zamiar. Bank w Nowym Jorku okradziono.

— W Badeńskim rzadkiej odwagi dała dowód Zuzanna Reyzacher Dziewczyna mająca lat 12. W zeszłym miesiącu gdy w czasie burzy chcieli w małej barce dwaj wieśniacy przepłynąć rzekę Ren, bardzo wzburzoną; wicher przewrócił barkę, obadwa wieśniacy wpadają w wodę; w tej chwili Zuzia pasła owce nad brzegiem rzeki, postrzega tonących, woła o pomoc, ale nikt się w bliskości nieznajduje; widzi czółenko przypadkiem będące przy brzegu rzeki, wsiaada weń natychmiast, czółno odpywa, tonący chwytają się tegoż czółna, i razem z swą wybawicielką dostają się do brzegu! Xże Następca uwiadomiony o tem poświęceniu się Zuzi, udarował ją złotym medalem i posagiem.

— Ponawia się wieść w Londynie, że Anglija rozpocznie kroki nieprzyjacielskie z Chinami.

— Jeden z dzienników niemieckich donosi, że w Indyach zjawił się nowy prorok przepowiadający przyszłość, i ma już mnóstwo stronników uważających go za zesłańca Bra-

my. Ma to być młodzieniec 18letni, bardzo piękny, głos jego donośny i przyjemny jak śpiew, zachwyca słuchaczy; nadewszystko powstaje na pijaństwo, a wdzięczność uznaje za naysięniejszą cnotę. Karze surowo kradzież chociażby rzecz skradziona warta była szeląg, zaleca wesołość, wszelkie zabawy etc.

— W Dublinie w zeszłym miesiącu mnóstwo ludu zebrało się dla widzenia obrzędu zaślubin osobliwszej pary; Panna młoda jest tak otyła że ledwo iść mogła, a Pan młody tak chudy że w proporcej ledwo 7mą część ma objętości swej oblubienicy.

— Achilles Miurat syn byłego króla Neapolitańskiego, szwagra Napoleona, teraz jako pułkownik zostaje w służbie belgijskiej.—

— Gazety niemieckie doniosły szczególną wiadomość: zegarmistrz Nandorf osiadł w jednym z miasteczek Szląskich, dowodzi że jest istotnie Ludwikiem XVII, a zatem prawym dziedzicem tronu Francji; składa nawet papiery popierające swoje twierdzenie. Kilku adwokatów przedsięwzięło obstawiać za nim, jeden z tych prawników przybył w tym celu do Berlina. Ten pretendent jest pewny że mu uwierzą, ale jego żona zaprzecza mu rządów w domu.

— W wojsku hollenderskiem pozwolono officerom i żołnierzom dla zafatwienia nagłych interessów dawać urlopy, ale nie dłużej jak na 2 tygodnie.

U W I A D O M I E N I A.

Przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 400 są trzy konie wierzchowe dobrze utresowane, każdego czasu do sprzedania za pomierną cenę.

Z powodu uroczystych świąt jutro i w poniedziałek, Gонец Krakowski niewyjdzie.
